



# SOBÓCKI KURIER

NR 5(15)/2022  
www.sobotka.pl

Maj 2022

GAZETA SAMORZĄDOWA MIASTA I GMINY SOBÓTKA  
ISSN 2719 - 8596

Egzemplarz bezpłatny

## W tym numerze polecamy:

- Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie. Dary dla Ukrainy str. 5
- Gdy szycie staje się pasją – Projekt Kocyk str. 9
- Wolontariusze i ich wielka siła pomocy str. 10
- Rozwój turystyki na Śląży c.d. str. 13

**Gdy kwitną kasztany, matory czas zacząć. POWODZENIA!**

## Komisja Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sportu

(11.04.2022 r.)

**Na komisji o działaniach promujących postać Piotra Włostowica. Padła też propozycja zwiększenia kwot nagród dla sportowców. Czy archeolog dr Halina Śledzik-Kamińska zostanie honorowym obywatelem?**

Na Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sportu poproszono radnych o zwiększenie środków na nagrody finansowe dla sportowców o kwotę 10 400 zł. Pieniądze na ten cel są zabezpieczone w budżecie. Radni pozytywnie zaopiniowali wniosek. W dalszej części mówiono o promocji gminy i działaniach dotyczących historycznej postaci Piotra Włostowica.

- Obszerny artykuł o nim ukazał się w pierwszym numerze Kuriera Sobóckiego. Postać przybliżył mieszkańcom Andrzej Kociński. Pojawiła się również mapa turystyczna i folder. Jesteśmy w trakcie przygotowania pakietu kart w ilości 2,5 tysiąca egzemplarzy z zabytkami i prezentacją postaci Piotra Włostowica – mówiła

Joanna Paluchiewicz z działu promocji gminy.

Pod koniec roku planowana jest publikacja poświęcona temu możnowładcy, z tłumaczeniem w kilku językach. Być może w przyszłym roku stanie też ławeczka z jego wizerunkiem.

Do gminy wpłynął wniosek Moniki Szymy-Efinowicz – dyrektora Muzeum Ślązańskiego, dotyczący przyznania tytułu Honorowego Obywatela Sobótki dr Halinie Śledzik-Kamińskiej – archeolożce, badaczce i społeczniczce. Pani Halina ma wiele zasług w propagowaniu regionu i odkrywaniu jego tajemnic.

- To dzięki niej zadbanie o grodzisko w Będkowicach. Gdyby nie pani archeolog, to grodziska by nie było. Podejmuje ona wszelkie działania, aby teren historyczny miał szansę dalszego istnienia – przekonywała radna Lidia Sączawa.

Zdaniem radnego Andrzeja Kocińskiego pani doktor ocaliła wiele miejsc. Dzięki niej odtworzono również piękny staw w Będkowicach. Radni pozytywnie zaopiniowali wniosek dotyczący przyznania tytułu.

(bom)



■ Halina Śledzik-Kamińska (w środku) od lat prowadzi zajęcia w grodzisku w Będkowicach i jest znaną społeczniczką

## Komisja Budżetowo-Gospodarcza i Rolnictwa

(20.04.2022 r.)

**Nie będzie likwidacji sołectwa Przemilów – zapewnił na komisji budżetowej burmistrz Mirosław Jarosz. Sporo mówiono o szalejącej drożźnie i wprowadzeniu zmian w budżecie. Było też o działaniach proekologicznych i wymianie kotłów grzewczych.**

Gmina ma podpisaną umowę z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu na program „Czyste Powietrze”. Urzędnicy z Sobótki pomagają mieszkańcom wypełnić wnioski na wymianę pieców.

- Porozumienie podpisaliśmy w zeszłym roku. Do tej pory złożyliśmy ok. 95 wniosków. Dofinansowania są różne w zależności od dochodów mieszkańców. Monitorujemy też jakość powietrza w Sobótkce. Czujniki zamontowane są w rynku i w szkole podstawowej – mówiła Katarzyna Piotrowska, podinspektor do spraw ochrony środowiska w Urzędzie Miasta i Gminy Sobótka.

W szkołach prowadzone są zajęcia ekologiczne, drukowane są ulotki informacyjne, organizowane są społeczne akcje, np. sprzątanie świata. Wspólnie z kopalnią Skalimex sadzone są drzewa. Funkcjonuje też program usuwania eternitu.

### Biuro informacji na dworcu PKP

W dalszej części rozmawiano o wydatkach, przesunięciach w budżecie i nowych inwestycjach, np. adaptacji pomieszczeń dworca kolejowego na cele turystyczne i kulturalne. Remont ma zostać przeprowadzony na parterze budynku. Projekt będzie uzgodniony z PKP i konserwatorem zabytków. Radni pytali, czy gmina otrzyma pomieszczenia dworca na własność czy w dzierżawę?

(bom)

- Pomieszczenia od PKP są dzierżawione. Kolej nie wyzbywa się majątku. Cena, którą wynegocjowaliśmy jest niska. Możemy tam przeprowadzać remonty, a czas dzierżawy jest długi. Ma tam powstać biuro informacji turystycznej z częścią muzealną. Sam budynek wymaga kapitalnego remontu. Chcemy, aby trafił na listę dworców czekających na remont. Szanse są duże – zapowiedział burmistrz Mirosław Jarosz. Obecnie przeprowadzono konserwację wiat i wykonano inne prace.

### Ile kosztuje pomoc?

Kolejny temat dotyczył Ukraińców. Radni pytali o koszty utrzymania uchodźców wojennych. Burmistrz tłumaczył, że jeśli chcemy odpowiedzialnie pomagać to musimy kierować się zdrowym rozsądkiem, a nie entuzjazmem. Obecnie w hotelach i na kwaterach prywatnych przebywa ok. 600 uchodźców.

Na spotkaniu poruszono też inne kwestie. Radny Rafał Kotwica pytał, czy gmina chce zlikwidować sołectwo Przemilów?

- Zbliży się kampania wyborcza i pojawiają się różne pomysły oderwane od rzeczywistości. Nie ma takiej opcji – zapewnił burmistrz.

Rafał Kotwica pytał również o zmiany w projekcie remizy OSP w Księginicach Małych. Być może nowy wykonawca przeprojektuje system wentylacji i ogrzewania.

Ryszard Saltarski zgłosił problem kóz, które bez opieki wędrują po ulicach Sobótki Zachodniej. Zwierzęta stwarzają niebezpieczeństwo dla kierowców. Kozy w ilości 7-8 sztuk mają właściciela, który płaci mandaty i nie reaguje na apele mieszkańców i służb.

(bom)

## Komisja Spraw Obywatelskich

(12.04.2022 r.)

**Poznaliśmy szczegóły budowy ścieżek rowerowych w Sobótkce. W ramach prac powstaną parkingi i punkty Park & Ride (parkuj i jedź). Projekt został wykonany w 95 procentach i będzie realizowany w tym roku. Gmina otrzymała też odpowiedź Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w sprawie budowy wybranych wariantów tras.**

Na Komisji Spraw Obywatelskich radni zapoznali się ze szczegółami budowy ścieżek rowerowych w Sobótkce. Koncepcję budowy dróg rowerowych i parkingów przedstawił Jakub Zawada – kierownik referatu inwestycji w urzędzie gminy. Obok parkingu przy Szkole Podstawowej nr 2 powstanie wiat rowerowy i ciąg pieszo - rowerowy w stronę ulicy Świdnickiej.

- Wzdłuż Świdnickiej powstanie chodnik z drogą rowerową. W okolicach Przeszkola nr 1 przebudowany zostanie parking, który będzie miał 35 miejsc parkingowych, z tego cztery dla osób niepełno-

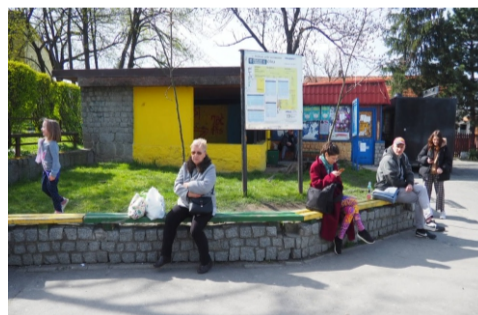
sprawnych, i punkt ładowania pojazdów elektrycznych – poinformował Jakub Zawada.

Według planów powstanie tam Park & Ride. Co to takiego? To miejsca postojowe usytuowane zazwyczaj na obrzeżach miast, w pobliżu stacji kolejowych lub przystanków komunikacyjnych. Podróżni pozostawiają tam swoje pojazdy i przesiadają się do komunikacji zbiorowej lub na rowery. W ten sposób kontynuują dalszą jazdę.

Na całej długości ulica Świdnicka zostanie zwężona do sześciu metrów. Takie są wymagania starostwa powiatowego. W ramach prac przy ulicy Chrobrego powstanie nowe oświetlenie. Jezdnia będzie tam mieć 4,5 metra szerokości i zostaną na niej zamontowane spowalniacze. Inaczej będzie wyglądał dojazd do placu targowego i myjni przy ulicy Turystycznej.

### Zmienia się okolice dawnego dworca PKS

W trakcie prac wyremontowanych zostanie kilka przejść dla pieszych, np. w pobliżu poczty. Na ulicy Cmentarnej powstanie nowa nawierzchnia, zmieniony też zostanie porządek ruchu (ma być jednokierunkowy



■ Jeszcze w tym roku poczekalnia na dworcu ma zostać wyburzona. Zastąpi ją wiat. Będzie też płatna toaleta i punkt Park & Ride

w stronę ulicy Słonecznej). Przy dworcu autobusowym (plac ks. Józefa Bełcha) czeka nas wymiana nawierzchni. Rozebrany zostanie budynek poczekalni. Tuż obok powstanie płatna toaleta publiczna.

- Wybraliśmy wersję obłożoną granitem, aby nawiązać do elementów lokalnej architektury. Będzie tam również wiat dla podróżnych i dla rowerów, stacja naprawy jednośladów i punkt z wodą. Powstanie tam kolejny Park & Ride – zapowiada kierownik referatu inwestycji.

Łącznie w Sobótkce powstaną trzy punkty Park & Ride. Wszystkie prace mają zakończyć się w tym roku.

### Drogowcy analizują pomysły Sobótki

W dalszej części spotkania przewodnicząca komisji Danuta Szczęch-Drozd poprosiła o komentarz do odpowiedzi Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) na propozycję gminy. Przypomnijmy: GDDKiA opracowała warianty rozbudowy autostrady z drogami ekspresowymi. Niepokój budzą plany wariantów w obrębie Mirosławic i Siedlakowic, gdzie wyburzonych ma zostać wiele budynków mieszkalnych.

- W piśmie od GDDKiA nie przekreślono naszych sugestii. Urzędnicy piszą, że wzięli to pod uwagę i będą analizować – podsumował Jakub Zawada.

Gmina Sobótka wraz z innymi gminami (Mietków, Marcinowice) przyjęła wspólne stanowisko popierające budowę autostrady A4 w wariantcie numer jeden czyli w tzw. starym śladzie. Natomiast rekomendowany wariant drogi ekspresowej S 5 – to wariant nr II (niebieski), z możliwością modyfikacji przebiegu trasy przez gminę Marcinowice. Sobótka wniosowała również o budowę węzła komunikacyjnego przy drogach Rogów Sobócki – Mirosławice.

(bom)

45.



Na sesji wystąpiły zespoły folklorystyczne z Ukrainy. Burmistrz Mirosław Jarosz podziękował wolontariuszom i mieszkańcom. Wyróżniono też firmy i spółki gminne, które pomagają uciekinierom wojennym.

- Nie mam słów, aby podziękować, ponieważ reakcja naszego społeczeństwa była tak wspaniała, że przeszła najsmielwsze oczekiwania. To uczy społeczeństwo, jak należy reagować w ekstremalnych sytuacjach – rozpoczął sesję burmistrz.

Wyświetlono krótki film z podziękowaniem dla społeczników z Sobótki, którzy pomagają Ukraińcom. Na scenę zaproszono wolontariuszy. Burmistrz na ręce Kamila Wolańczyka – koordynatora wolontariuszy - wręczył podziękowanie za ich trud i poświęcenie. Pan Kamil Wolańczyk opowiedział o istocie pracy wolontariatu i zaangażowaniu mieszkańców oraz przedstawił dane - ile żywności, ubrań, zabawek i przyborów szkolnych wydał wolontariat w ostatnim okresie.

Podziękowania otrzymali pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej w Sobótce i firmy zaangażowane w pomoc: Korff Isolmatic, Hadlux, Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Słęża, fundacja Aktywni Słężanie, Muzeum Słężańskie, policja i strażacy z Sobótki. Wyrazy wdzięczności skierowano też do mieszkańców wsi, które szczególnie zaangażowały się w pomoc uchodźcom. Na koniec odbyły się występy artystyczne gości z Ukrainy.



W drugiej części sesji radni podjęli uchwały dotyczące budżetu gminy, Wieloletniej Prognozy Finansowej, zaciągnięcia kredytu i nadania nowych nazw ulic w Sobótce. Przewodnicząca Hanna Piwowarska poinformowała o komisjach, które odbędą się w dniach 9, 10 i 16 maja w Urzędzie Miasta i Gminy w Sobótce.

(bom)



## Drodzy Maturzyści

Przed Wami jeden z najważniejszych egzaminów w życiu – egzamin dojrzałości. Z całego serca życzymy Wam wiary we własne możliwości, mądrości i otwartego umysłu. Niech ten egzamin stanie się fundamentem Waszych przyszłych sukcesów i wspaniałym wstępem w dorosłe życie. Bądźcie wytrwali w dążeniu do celu, wykorzystujcie jak najlepiej swoją wiedzę i doświadczenie, a nade wszystko bądźcie szczęśliwi. **POWODZENIA!**

W imieniu Samorządu Miasta i Gminy Sobótka  
Burmistrz Mirosław Jarosz



# Budowa SKATEPARKU dobiegła końca



Skwer im. Stanisława Dunajewskiego w Sobótce zyskał nowe miejsce rekreacji, przeznaczone dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych. 25 kwietnia zakończyła się inwestycja polegająca na budowie SKATEPARKU. Oficjalne otwarcie obiektu zaplanowano 7 maja.

Skatepark został wybudowany na bazie projektu, który powstał w 2016 roku. Obejmuje on płytę główną o wymiarze 32,5 m. x 7,5 m oraz infrastrukturę towarzyszącą, tj. utwardzone dojścia, młodzieżowe ławki, kosze na śmieci oraz tablicę z regulaminem. Łączny koszt inwestycji wyniósł 627 500 zł.

Skatepark wyposażony jest w elementy typu quarter pipe, grinboxy oraz poręcze do grindowania. Inwestycja została sfinansowana ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Skatepark stanowi jeden z elementów wyposażenia i rewitalizacji parku. Wcześniej wykonano siłownię zewnętrzną oraz plac

zabaw. W tym roku planowane jest wykonanie następujących robót – remont głównej alejki parku, budowa drogi rowerowej łączącej ulicę Słoneczną z ulicą Świdnicką oraz części oświetlenia parku wraz z rozbudową monitoringu.

Janusz Cecot



Zapraszamy na stronę [www.sobotka.pl](http://www.sobotka.pl) - zakładka ZOBACZ JAK SIĘ ROZWIJAMY

# Kolejny transport darów dla uchodźców



Piętnaście ton darów trafiło do uchodźców z Ukrainy, tymczasowo zameldowanych w Sobótce. Zbiórkę rzeczy w Niemczech zorganizował Enis Imeri, który pochodzi z Kosowa i jako 7-letni chłopak sam musiał uciekać przed wojną.

To już drugi transport darów dla Sobótki. Wszystkie rzeczy: ubrania, wózki dziecięce, koce, żywność, zabawki i wiele innych przywieziono ogromną ciężarówką z Niemiec i rozładowano w magazynach firmy Korff w Wojnarowicach.

Dawny uchodźca sam jest przedsiębiorcą i prowadzi szkołę karate Karateschule Imeri w Isny. Darczyńca tłumaczy, że w Niemczech jest silne wsparcie dla ludzi, którzy muszą uciekać przed wojną.

- Kiedy wybuchła wojna byliśmy wystraszeni, ale każdy chciał pomagać. Wtedy narodził się pomysł, aby zorganizować zbiórkę. Ja i reszta naszej grupy z Niemiec mówimy po polsku, dlatego zaczęliśmy działać – opowiada Renata Ertle, wolontariuszka z Leutkirch.

Ciężarówkę w Wojnarowicach rozładowała grupa kilkudziesięciu wolontariuszy z Ośrodka Pomocy Społecznej w Sobótce.

- Pomaganie to nasze hobby. Uchodźcy, którzy otrzymują od nas paczki przesyłają nam zdjęcia, dziękują i błogosławią. Dla nich jesteśmy bohaterami. Niedługo będziemy robić wysyłkę spiworów i jedzenia w puszkach dla ukraińskiego WOT-u (Wojska Obrony Terytorialnej) – informuje Kamil Wołańczyk, koordynator wolontariatu OPS w Sobótce.

**Gdzie i kiedy można przynosić dary?**  
Do starej przychodni lekarskiej przy Strzelców. Zbiórka prowadzona jest przez 24 godziny na dobę. Jest tam monitorowane pomieszczenie, w którym można zostawić rzeczy. Wojewoda Dolnośląski Jarosław Obremski informuje,



■ Grupa z Polski i Niemiec, która zorganizowała wolontariat i zbiórkę darów



■ Przywieźliśmy 15 ton rzeczy. Dostałiśmy duże wsparcie od lokalnych przedsiębiorców z Niemiec – mówi Enis Imeri



■ Kiedy wybuchła wojna byliśmy wystraszeni, ale każdy chciał pomagać – mówi Renata Ertle (z prawej)

że dzięki współpracy rządu i samorządu na Dolnym Śląsku zakwaterowanie znalazło już 17 tys. obywateli Ukrainy. Oto samorządy, które przyjęły najwięcej uchodźców. Gminy do 7 tys. mieszkańców: Karpacz, Szklarska Poręba, Duszniki-Zdrój, Szczawno-Zdrój, Walim, Niechlów, Niemcza, Bardo, Złoty Stok i Mirsk. Gminy do 20 tys. mieszkańców: Sobótka, Lwówek Śląski, Złotoryja, Nowa Ruda i Środa Śląska. Gminy powyżej 20 tys.: Nowa Ruda, Wołów, Strzelin i Ząbkowice Śląskie. Miasta powyżej 50 tys. mieszkańców: Świdnica i Głogów.

Jacek Bomersbach



## „Dziady” w Rogowie Sobóckim

W późnych godzinach popołudniowych 7 kwietnia w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Rogowie Sobóckim odbyła się inscenizacja II części „Dziadów” Adama Mickiewicza. Szkolna sala gimnastyczna stała się małym teatrem, na którego scenie uczniowie z koła teatralnego „Pan Zielonka” przedstawili spektakl w reżyserii Karoliny Gajewskiej – nauczycielki języka polskiego i opiekunki koła. Młodzi aktorzy podeszli do swoich ról bardzo profesjonalnie i skutecznie wprowadzili widzów w nastrój grozy i tajemniczości.

To nie pierwsze przedstawienie grupy teatralnej. Szkolne koło „Pan Zielonka” działa od 2010 r. Powstało z inicjatywy pani Karoliny Gajewskiej. Od początku swojego istnienia zaprezentowało kilkadziesiąt inscenizacji w szkole oraz w środowisku lokalnym. Uświetniało swoimi występami uroczystości szkolne i

wydarzenia gminne. Brało też udział w przeglądach teatralnych.

Wybór „Dziadów”, dzieła należącego do kanonu lektur obowiązkowych, nie był przypadkowy. Determinowały go m.in. obchody Roku Romantyzmu. Pomysłodawczynią była opiekunka koła teatralnego. Prace nad projektem rozpoczęły się już jesienią 2021 roku.

Na widowni w dniu premiery nie mogło zabraknąć rodziców oraz uczniów i absolwentów szkoły. Wśród gości znaleźli się także: burmistrz Mirosław Jarosz, radna Rady Miejskiej i mieszkanka Rogowa – Danuta Szczęch-Drozd, przewodnicząca Komisji Zdrowia, Oświaty i Sportu – Irena Gajewska oraz sołtys Rogowa – Leokadia Andrzejewska.



(Red) ■ Aktorzy spektaklu wraz z opiekunką - Karoliną Gajewską (pierwsza z lewej)

## Smaki tradycji na sobóckim ryнку

Kilkunastu wystawców wzięło udział w tegorocznym Jarmarku Wielkanocnym w Sobótce. Sprzedawano słodkie domowe wypieki, wyroby rękodzielnicze i wszystko, co kojarzy nam się ze Świątami Wielkiej Nocy.

Do udziału zaproszono szkoły, ośrodek wychowawczy, koła gospodyń wiejskich z terenu gminy oraz gości z Ukrainy. Nie zabrakło też prywatnych wystawców z różnych stron Dolnego Śląska, którzy oferowali produkty lokalne. Każdy mógł kupić pyszny barszcz, ukraińskie pielmeni, domowe oleje roślinne oraz masła i twarogi.

- Jarmarki organizowane są od lat i stale się rozwijają. Dawniej brały w nich udział tylko placówki oświatowe, obecnie zapraszamy też innych wystawców z całego powiatu i Dolnego Śląska – mówi Michał Hajdukiewicz, współorganizator imprezy i dyrektor Ślązkańskiego Ośrodka Kultury.

W trakcie kiermaszu trwała akcja charytatywna, z której dochód przeznaczono na chore dziecko. Najwięcej wypieków oferował Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Janusza Korczaka w Sobótce.

- Na kiermasz nasza szkoła z pomocą rodziców przygotowała ciasta i stroiki wielkanocne. Są tradycyjnie serniki, babeczki wielkanocne, ciasta z galaretkami i jabłczniki. Mamy wolontariuszy – chłopców z ósmych klas, którzy przyszli nam pomóc – prezentowała stoisko Magdalena Lewandowska, przewodnicząca Rady Rodziców.

Podczas imprezy burmistrz Mirosław Jarosz otrzymał podziękowanie od uchodźców wojennych z Ukrainy, przebywających w hotelu Śleza Pension, za pomoc i wsparcie w tak trudnej dla nich sytuacji.

Łącznie jarmark świąteczny w Sobótce odwiedziło kilkaset osób.

(bom)



■ Dar Ukraińców dla burmistrza Mirosława Jarosza - świąteczna pascha



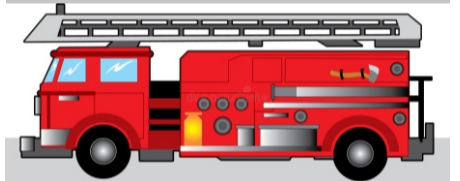
## Pożar na fermie



W Strzegomianach przy ulicy Spółdzielczej paliła się ferma drobiu. Pożar gasiło kilkudziesięciu strażaków z sąsiednich gmin.

Po dotarciu na miejsce okazało się, że w całości płonie jeden z budynków. Ogień zagrażał również zbiornikom z olejem napędowym. Około dwa tysiące litrów paliwa znajdowało się w bliskiej odległości od objętego pożarem obiektu. Na miejsce przyjechali strażacy ochotnicy z Pustkowa Żurawskiego, Sobótki, Kobierzyc, Tworzyjanowa, Państwowej Straży Pożarnej z Katow Wrocławskich, Wrocławia i Strzelina. Po ugaszeniu rozpoczęły się prace rozbiórkowe.

(opr. bom)



## PAMIĘTAJ, ZŁÓŻ DEKLARACJĘ o źródłach ogrzewania budynków



[www.ceb.gov.pl](http://www.ceb.gov.pl)



właściciel / zarządca



Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków (CEEB), jest realizowana w ramach projektu „Zintegrowany system ograniczania niskiej emisji (ZONE)”.

### ► Co to jest CEEB?

Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków (CEEB) to ewidencja, w której znajdują się kompleksowe informacje, dotyczące źródeł ogrzewania budynków. Celem jej stworzenia jest poprawa jakości powietrza walka ze smogiem i pomoc w wymianie tzw.: "kopciuchów".

### ► Kto musi złożyć deklarację?

Deklarację muszą złożyć właściciele/zarządcy budynków mieszkalnych i niemieskalnych, w których znajduje się źródło ciepła.

### ► Do kiedy złożyć deklarację?

- dla źródła ciepła i spalania paliw, które zostało uruchomione przed 1 lipca 2021 r., deklarację należy złożyć do 30 czerwca 2022 r.,
- dla nowego źródła ciepła, które zostało uruchomione po 1 lipca 2021 r., deklarację należy złożyć w terminie 14 dni od dnia jego uruchomienia.



### ► Jak złożyć deklarację?

Deklarację można złożyć na dwa sposoby:

- 1 drogą elektroniczną: przez Internet, za pomocą profilu zaufanego, podpisu kwalifikowanego lub e-dowodu na stronie: [www.zone.gunb.gov.pl](http://www.zone.gunb.gov.pl). Jest to najszybszy i najwygodniejszy sposób.
2. w formie papierowej: wypełniony formularz można przesać lub złożyć osobiście w Urzędzie Gminy / Miasta. Druki formularzy wraz ze wzorami są dostępne na stronie: [www.gunb.gov.pl/strona/centralna-ewidencja-emisyjności-budynkow](http://www.gunb.gov.pl/strona/centralna-ewidencja-emisyjności-budynkow).

e-mail: [info-ceb@gunb.gov.pl](mailto:info-ceb@gunb.gov.pl)

Wzory formularzy, instrukcje, FAQ: [www.gunb.gov.pl/strona/centralna-ewidencja-emisyjności-budynkow](http://www.gunb.gov.pl/strona/centralna-ewidencja-emisyjności-budynkow)



## Wielkanoc w partnerskim mieście Berga

Tradycja corocznego tworzenia Korony Wielkanocnej w Berdze została zapoczątkowana w 2000 roku. Sukcesywnie każdego roku dekoracje stawały się coraz bardziej wyszukane. Obecnie Berga jest stolicą Wielkanocy we Wschodniej Turynii oraz istotną częścią Szlaku Wielkanocnego regionu Vogtland.

Dwie grupy mieszkańców Bergi stowarzyszone w klubach tworzą i montują wspaniałe dekoracje wielkanocne. Pierwsza grupa zajmuje się dekoracją rynku. Druga grupa odpowiada za pozostałe dekoracje wielkanocne, na przykład dekorowanie ratusza, przygotowanie wystawy wielkanocnej w Domu Kultury, w Muzeum i w Starej Szkole.

W centrum rynku znajduje się park, w którego centrum z kolei stoi wielka wielkanocna korona zbudowana z 16 tysięcy pisanek. Pisanek tworzą również łuki, pod którymi znajdują się króliczek wielkanocny i inne urokliwe dekoracje. Każda z pięciu ścieżek wejściowych do parku jest zdedykowana partnerskiemu miastu Bergi i równie estetycznie udekorowana pisankowym łukiem. Sobótka jest jednym z partnerskich miast i w tym roku po raz pierwszy na łuku widniały strusie jaja z herbem miasta Sobótka.

Wielkanoc w Berdze jest atrakcją, która przyciąga wielu turystów z całego regionu.



Niektóre ozdoby wielkanocne są również dostępne w sprzedaży. Wiele pracowitych rąk tworzy pięknie zaprojektowane jajka, w różnych formach i kolorach - strusie jaja stają się lampami, a na kaczych jajach można znaleźć pieśni ludowe i wiersze o Berdze.

Tegoroczna ekspozycja Wielkanocnej Korony trwała od 09 do 27 kwietnia. Wy-

twory naszych przedszkolnych „Sówek” również zostały zaprezentowane w tym roku w niemieckiej stolicy Wielkanocy.

Joanna Budrewicz  
Przedszkole nr 1 w Sobótce



## Runął pomnik w Garncarsku



Zburzono obelisk upamiętniający Armię Czerwoną w Garncarsku. Tablica z napisem po rosyjsku „Wieczna chwala bohaterom poległym za honor i niepodległość sowieckiej ojczyzny” trafi do Muzeum Ślązańskiego.

Po wybuchu wojny na Ukrainie nasiliły się ataki na monumenty i miejsca poświęcone żołnierzom radzieckim. W Garncarsku pomnik oblano czerwoną farbą. Wcześniej prezes IPN Karol Nawrocki zaapelował do lokalnych władz o usunięcie z przestrzeni publicznej symboli upamiętniających komunizm.

- Zdania mieszkańców w kwestii wyburzenia pomnika są podzielone. Niektórzy zadają pytanie, czy są tam jakieś ciała. W jednym czasie za dużo się dzieje – podkreślił Grzegorz Chrzan, sołtys Garncarska.

Podczas II wojny światowej w okolicy przechodził front. Po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku obelisk postawiono żołnierzom, którzy polegali na tym terenie. IPN podaje, że przy pomniku nie znaleziono żadnych ludzkich szczątków.

- Usuwamy przetrwałe do dziś obiekty, które miały na wieki pokazywać dominację Rosji nad Polską. Na pomniku mamy

tekst jedynie w języku rosyjskim odnoszący się do chwały poległych bohaterów z Armii Czerwonej, którzy zginęli za cześć sowieckiej ojczyzny – to nie była nasza ojczyzna i wiemy, jak wyglądało to „wyzwolenie” - argumentował Adam Siwek, dyrektor Biura Upamiętnienia Walk i Męczeństwa IPN. - Mam nadzieję, że jako gospodarz gminy doprowadzę do tego, aby fragmenty pomnika trafiły do Muzeum Ślązańskiego. Dziś jesteśmy tutaj, aby wykonać ustawę z 2016 roku, która nakazuje usunięcie ta-

kich symboli. Mam też nadzieję, że powstanie tu miejsce dla mieszkańców Garncarska, które będzie upamiętniać historię – mówił Mirosław Jarosz, burmistrz Sobótki.

Włodarz gminy dodał, że mieszkańcy będą mieli wpływ na to, co powstanie w tym miejscu.

W ciągu pół godziny pomnik zburzyła koparka. Tablicę z obelisku zabezpieczono.

Jacek Bomersbach



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



## Niebezpieczne znalezisko w Kunowie



Podczas prac ziemnych sołtys Kunowa znalazł na polu 7 radzieckich bomb moździerzowych przeciwzołgowych. Niewybuchy leżały przysypane piaskiem w rowie melioracyjnym i były w bardzo dobrym stanie. O fakcie została poinformowana policja, która skierowała na miejsce saperów. Bomby zostały zabrane.

(bom)

## Policjanci uratowali samobójcę



Funkcjonariusze z Sobótki otrzymali zgłoszenie w sprawie mężczyzny, który chce popełnić samobójstwo. Szybko pojechali pod wskazany adres. Na miejscu znaleźli 40-latkę leżącą w łóżku z raną na wysokości nadgarstka.

Mundurowi natychmiast udzielili mężczyźnie pierwszej pomocy i zatamowali obfite krwawienie. 40-latek był osłabiony, a jego stan mógł w każdej chwili się pogorszyć.

- Poszkodowany został przetransportowany do szpitala, gdzie została mu udzielona dalsza pomoc medyczna. Jego życiu i zdrowiu nie zagraża już niebezpieczeństwo – informuje Rafał Jarzab z Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu.

Szybka i zdecydowana reakcja funkcjonariuszy nie dopuściła do tragedii i uratowane zostało kolejne życie. Jeśli potrzebujemy pomocy, nie wstydźmy się o nią poprosić. Każdy z nas miewa słabsze chwile. Zawsze możemy zwrócić się do specjalistów, którzy pomogą nam przejść przez ciężki okres w życiu. Najlepiej nawiązać kontakt ze specjalistami, m.in. z Ośrodka Interwencji Kryzysowej Nadodrzańskiego Centrum Wsparcia, którzy dyżurują pod numerem telefonu 71 796 40 85.

Pamiętajmy, nie musimy być sami z naszymi problemami. Są osoby, które nam pomogą całkowicie bezpłatnie i anonimowo.

(bom)

# Wieś bez sklepu, ale z pałacem

Kunów to spokojna wieś. W okolicy nie ma żadnego zakładu produkcyjnego. Dziki, sarny i bażanty spacerują po ulicach. Mieszkańcy mają tutaj oazę spokoju, dlatego nie zgadzają się na budowę kopalni. Jak żyje się w tej miejscowości?

W Kunowie mieszka 160 osób. Ludzie pracują w Sobótce i Bielaniach Wrocławskich. Dawniej działał sklep spożywczy, który należał do Gminnej Spółdzielni (GS). Później go sprywatyzowano. Niestety właściciel zmarł i mieszkańcy muszą robić zakupy w Sobótce.

- We wsi mamy tylko warsztat samochodowy, w którym pracuje kilka osób. Plusem Kunowa jest czyste powietrze. Można u nas spotkać daniela, sarny, bażanty, dziki i zajęce. Za żadne skarby nie przeprowadziłabym się w inne miejsce – podkreśla Małgorzata Fabian, jedna z mieszkanki.

We wsi nie ma świetlicy, ale jest chata grillowa, w której organizowane są różne imprezy, np. charytatywny Dzień Dziecka. Jest też plac zabaw. Być może w tym roku ruszy budowa mini-boiska do gry w koszykówkę i siatkówkę.



■ Chata grillowa w Kunowie

- Czekamy na wymianę przystanku autobusowego i kanalizację. Na jej budowę mieszkańcy czekają od 2016 roku. Obecnie większość ludzi posiada szamba. Będziemy też składać wniosek na montaż latarni ulicznych – zapowiada Paweł Fabian, sołtys Kunowa.

Po wojnie do Kunowa ludzie zaczęli sprowadzać się z Kresów Wschodnich, m.in. ze Lwowa i Wołynia. W pochodzącym z siedemnastego wieku pałacu otworzono podstawówkę, później szkołę rolniczą. W późniejszych latach uczniów przeniesiono do placówki w Świątnikach. Pałac w Kunowie jest częścią zespołu pałacowego, w którego skład wchodzi: park krajobrazowy, dwór



■ Remontowany Pałac w Kunowie



■ Sto procent mieszkańców Kunowa nie chce kopalni – przekonuje sołtys

i folwarki. Źródła podają, że zabytek wielokrotnie zmieniał właściciela. Sam pałac powstał na zlecenie kapitana Ernsta Friedricha Schaffera. W roku 1870 majątek należał do wrocławskiego fabrykanta Paula Korna. Później był też własnością Ernsta von Schickfuss z Rękowa, a potem śląskiego rodu von Seidlitzów.

- Zespół pałacowy był wielokrotnie przebudowywany. Otacza go park o wielkości 4 hektarów założony w dziewiętnastym wieku. Niestety zabudowania folwarczne są częściowo w ruinie. Obecnie pałac remontuje prywatny właściciel i można go podziwiać tylko z zewnątrz – tłumaczy Tomasz Manowski z grupy historycznej Tajemnice Dolnego Śląska.

## Wojenne ślady

Mieszkańcy opowiadają, że podczas II wojny światowej w okolicy przebiegał front. Po wojnie na polach znajdowano wiele porzuconej broni i sprzętu wojskowego.

- W latach osiemdziesiątych tato robił wykop pod fundament, tu gdzie obecnie stoi dom. Nagle spod ziemi odsłonił się potężny korpus bomby lotniczej. Miała ona około 3 metrów długości – relacjonuje sołtys.

Z działaniami bojowymi mieszkańcy mieli jeszcze do czynienia pod koniec lat 60. Wówczas na tzw. Górcę Kunowskiej Wojsko Polsko rozlokowało sprzęt, m.in. czołgi, samochody i stacje radiolokacyjne. Zbudowano bramę i ogrodzono teren. Mieszkańcy

Kunowa, aby przejść do domu musieli posiadać specjalne przepustki.

- Niewiele osób pamięta, skąd na górcę wzięło się wojsko. Wszystko objęte było tajemnicą. Nieoficjalnie mówiono, że ma to związek z inwazją na Czechosłowację – dodaje Małgorzata Fabian.

## Podczas powodzi woda przerwała wały

Kunów dwa razy stanął w obliczu powodzi. Pierwszy raz Potok Sulistrowicki zalał pola w 1997 roku podczas tzw. powodzi tysiąclecia. Rzeka przerwała wał w pobliżu mostu na końcu wioski i płynęła w stronę Starożytnego Zamku. Sytuacja powtórzyła się latem w 2013 roku. Wówczas podtopione zostały dwa gospodarstwa w Kunowie, a fala zmierzała w kierunku Nasławic i Wilczkowic.

- Wzmocniliśmy wał obok Nasławic. Jednak nie da się teraz naprawić przerwanego wału pomiędzy Nasławicami a Kunowem. Byli u nas przedstawiciele wojewody i uznano, że z naprawą trzeba poczekać do czasu, aż sytuacja całkiem się uspokoi, bo teraz w miejscu przerwania nie da się dotrzeć. W tym miejscu woda wylewa się na pola i zagrożenia dla mieszkańców nie ma – relacjonował w czerwcu 2013 roku Kazimierz Mydlarz z Centrum Zarządzania Kryzysowego w Sobótce.

Szkód było więcej. W Będkowicach mieszkańcy alarmowali, że woda wdiera się na podwórka. Gospodarze zaczęli przenosić dobytek na wyższe piętra. W Sobótce woda wdarła się do jednego z hoteli. Wypompowywaniem zajęli się strażacy. Fatalnie było też w Świątnikach. Tam rzeka zalała drogę powiatową nr 2075D, która została zablokowana.

## Ludzie nie chcą kopalni

W 2020 roku pojawiła się informacja, że prywatny właściciel chce wybudować kopal-

nię odkrywkową w okolicy Góry Kunowskiej. W mediach społecznościowych natychmiast ruszył apel „NIE dla kopalni w Kunowie”. Zakład ma powstać kilkadziesiąt metrów od wioski. Inwestor już dokonał odwiertów.



■ Podczas powodzi rzeka w tym miejscu 2 razy zalewała okoliczne pola i podtopiała gospodarstwa

- Inwestor planuje wydobywać kamień gabra, jednak sto procent mieszkańców nie chce kamieniołomu. Ludzie obawiają się hałasu, wybuchów i kurzu. Mamy poparcie burmistrza Sobótki Mirosława Jarosza – informuje Paweł Fabian. Protest poparli sołtysi z innych miejscowości. Sobótkę od kamieniołomu dzieliłoby ponad 3 kilometry. Na razie sprawa ucichła, ale mieszkańcy twierdzą, że na pewno temat powróci.

Jacek Bomersbach

Paweł Fabian jest sołtysiem i rolnikiem w Kunowie. Prowadzi gospodarstwo pięćdziesięciohektarowe. W jego prywatnym inwentarzu są indyki, kaczki, kury, gęsi, perliczki i kozy. W przyszłości ma zamiar produkować sery i mleko kozie. Hoduje też gołębie. Ma ich ponad 60 sztuk. Kocha zwierzęta, a one chyba to wyczuwają, dlatego na jego posesji pojawiają się również i te dziko żyjące. W Kunowie w ciągu dnia można spotkać przechadzające się łanie daniela.



■ Paweł Fabian hoduje kozy. W przyszłości chce produkować mleko i sery



# Oryginalność kluczem do sukcesu



Maja Łobodziec ukończyła wydział elektroniki Politechniki Wrocławskiej. Po studiach pracowała w prywatnej klinice medycznej badającej słuch. Jest też klawirzystką po szkole muzycznej. Jednak jej twórczą pasją jest szycie.

Panią Maję (rocznik 1986) szyc nauczyła babcia, która dziergała na starym Łuczniku wyprodukowanym w radomskich zakładach metalowych im. generała Waltera. Dziś sama tworzy niestandardowe wzory z ręcznymi wykończeniami. Ich niewątpliwym walorem jest oryginalność. Sporo młodzieży z Sobótki nosi jej plecaki i torby z charakterystycznymi znakami, np. misiem ślezańskim.

- Zawsze miałam zapędy artystyczne. W Wałbrzychu chodziłam do szkoły muzycznej. Nauczyłam się nut i opanowałam grę na klawirze. W Sobótce mieszkam od 7 lat. Tutaj założyłam sklepik internetowy **Projekt Kocyc**, w którym są moje produkty – mówi Maja Łobodziec.

Na swojej stronie pisze, że jest krawcową z zamiłowania i akustykiem z wykształcenia. Na wydziale elektroniki było zaledwie dziewięć dziewcząt na 250 osób. Po studiach zaczęła pracę we wrocławskiej klinice, w której badała u pacjentów błędnik i narządy słuchu.

## Pracownia z widokiem na Ślężę

Wszystkie produkty artystycznej krawcowej powstają w pracowni na poddaszu, gdzie przez okno widać Ślężę oraz barwne zachody słońca. Pracę umiła śpiew drożdów i skowronków, a nocą odgłosy sów. Inspirują ją lasy i łąki, które są za domem. Po przeprowadzce ze stolicy Dolnego Śląska do Sobótki rzuciła się na głębokie wody – zaczęła tworzyć i uruchomiła sklepik.

- We Wrocławiu mieszkalam w wielu miejscach. Ostatecznie zrezygnowałam z pracy w klinice i przeprowadziłam się do Sobótki. Tutaj kupiłam półprofesjonalną hafciarkę i zaczęłam szyc workoplecaki, śpiwory dla maluchów i torby ze znakami rowerowymi – dodaje pani Maja.

Jej produkty można kupić w Sklepie Ślązańskim zlokalizowanym w centrum miasta.



Firma Projekt Kocyc istnieje od 4 lat. Oferuje m.in. gustowne torby plażowe z haftowanymi symbolami, czapki z miśkiem, a także śpiwory do wózka i inne rzeczy. Krawcowa ma sporo zamówień, np. szyła torby dla jednego z hoteli. Sama tłumaczy, że wszystko robi z potrzeby tworzenia. Ma to zakodowane w głowie. Dobór kolorów i oryginalne wzory są na najwyższym poziomie artystycznym.



## Super, że powstaną ścieżki rowerowe

Maja Łobodziec kocha swoje miejsce zamieszkania.

- Sobótka to najpiękniejsze miejsce na ziemi. Dlaczego? Mamy blisko do natury i mieszkają tu sympatyczni ludzie. Mieszkalam w wielu miejscach, ale Sobótki nie zamieniłabym za nic – mówi z przekonaniem.

- Jesteśmy rowerową rodziną. Niestety problemem jest jazda z dziećmi, bo obecnie ścieżek w mieście nie ma. Szczególnie niebezpieczna jest jazda w Górcie. Bardzo mnie cieszy, że powstał skatepark i w planach jest rozbudowa całej infrastruktury rowerowej – dodaje Maja.

Produkty pani Mai można znaleźć na stronie internetowej oraz na Facebooku.

Jacek Bomersbach



Jest też rowerzystką, która z rodziną często organizuje wypadki rowerowe. Cieszy się, że w planach gminy jest budowa ścieżek. Dzięki temu cykliści będą bezpieczniejsi.



# WIELKA SIŁA POMOCY



**Wolontariusze z Sobótki pomagają uchodźcom. W ciągu dwóch miesięcy przekazali potrzebującym ponad sto palet żywności, chemii gospodarczej, ubrań i zabawek. Codziennie spędzają wiele godzin na sortowaniu rzeczy od mieszkańców.**

Spółecznicy codziennie pomagają ok. 20-30 rodzinom. Wysyłają też pomoc dla mieszkańców bombardowanych miast i Wojskom Obrony Terytorialnej Ukrainy (WOT). Tam pod ostrzałem kul rzeczy rozdawane są potrzebującym. W Sobótce wydali blisko 600 kilogramów kaszy, 750 litrów mleka, prawie sześćset szkolnych zeszytów i wiele innych rzeczy. Siedziba wolontariatu mieści się w dawnej przychodni przy ulicy Strzelców.

- Od ponad dwóch miesięcy zmagamy się z trudną sytuacją na Ukrainie. Nasi wolontariusze pomagają z potrzeby serca, dlatego od początku prowadzimy nieprzerwaną akcję pomocy. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie mieszkańcy, którzy z wielkim sercem i otwartością odpowiadają na nasze apele – mówi Kamil Wolańczyk, koordynator wolontariatu Ośrodka Pomocy Społecznej w Sobótce.

Do Polski dotarło już ok. 3 mln uchodźców wojennych. Wśród ochotników z Sobótki są również Ukraińcy, którzy pomagają wolontariuszom.

- Chcę pomagać mojemu krajowi, bo on tego potrzebuje. Nasze Wojska Obrony Terytorialnej nie są wyposażone, dlatego robimy wszystko, aby im pomagać. Trudno przewidzieć, kiedy skończy się ten koszmar – mówi wolontariuszka z Charkowa.

Do gminy Sobótka przyjechały już dwa transporty tirów z rzeczami dla uchodźców. Rzeczy są rozładowywane, liczone i selekcjonowane w hali przy lotnisku w Mirosławicach. Do akcji chętnie przyłączają się mieszkańcy, którzy przynoszą dary. Wielu Polaków chciałoby pomóc formacjom WOT na Ukrainie przekazując sprzęt paramilitarny. Chodzi np. o noże taktyczne, surwiwalowe i kamizelki kuloodporne.

- Niestety zgodnie z polskim prawem nie możemy przyjmować kamizelek kuloodpornych. Na to trzeba mieć pozwolenie. Kamizelki na Ukrainę ściągają się z Czech, gdzie istnieją mniej restrykcyjne przepisy – dodaje Kamil Wolańczyk.

Według specjalistów praca wolontariusza to jedna z lepszych form pomocy. To zaangażowanie bez oczekiwania wynagrodzenia. Wynikają z tego korzyści, których nie można przeliczyć na pieniądze, np. uśmiech rodziny, której się pomaga. Tym właśnie odwzajemniają się uchodźcy przesyłając wolontariuszom z Sobótki zdjęcia.

## Wspólnie przeżywamy traumę

Aby wyrazić uznanie dla społeczników Międzynarodowy Dzień Wolontariusza obchodzony jest od 1986 roku. Dlaczego pomagają?

- To nasza terapia. Robimy to, aby nie siedzieć przed telewizorem i nie oglądać negatywnych przesłań. Lepiej zająć się pomaganiem – mówi Anna Herda, wolontariuszka z Sobótki.

Osoby uciekające przed wojną przeżyły trudny do wyobrażenia stres. Każdy ma swoją historię przejść i ciężko przełamać tę barierę. Zdarza się, że uchodźcy przychodzą porozmawiać z wolontariuszami.

- Oni mają swoje indywidualne historie, którymi dzielą się z nami. Jest to dla nas emocjonujące i trudne. Praca w wolontariacie pozwala nam przeżyć traumę, którą przeżywamy razem z nimi. Są

chwile, kiedy nam wszystkim szklą się oczy. Jest też radość, że ktoś wyciąga do nich rękę – wyznaje Joanna Jadowska z Sobótki.

Obecnie pół miliona uchodźców w Polsce potrzebuje pomocy z powodu zaburzeń mentalnych – to uraz, który został wywołany przez dramatyczne wydarzenia po stracie bliskich. Do tego wzmagają one poczucie bezradności i wywołują skrajnie nasilone emocje. Objawy mogą być czasami tak silne, że uniemożliwiają codzienne życie.



## Prezydent Zelenski szczerze dziękuje Polakom

Kilkanaście dni temu prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski zorganizował konferencję prasową, na którą zaprosił polskich dziennikarzy. Miała ona zupełnie inną formułę niż dla światowych agencji. Panowała szczerześć i luźna atmosfera. Mówiono o przyjaźni, wzajemnym wsparciu i solidarności.

- Polska robi wszystko, aby ludzie, którzy znaleźli tam schronienie czuli się nie jak uchodźcy, ale jak mieszkańcy jego kraju. To co Polska robi jest niesamowite – podkreślił Zelenski.

Na ostatniej sesji w Sobótce wolontariuszom i mieszkańcom udzielającym wsparcia podziękował burmistrz Mirosław Jarosz.

- Jesteśmy wdzięczni za każdy ludzki gest oraz aktywne uczestnictwo w działaniach na rzecz osób potrzebujących wsparcia w trudnej sytuacji życiowej. Wasza bezinteresowna praca jest wielokrotnym dowodem na to, że człowiek jest zdolny do poświęceń, a wrażliwość i empatia nie zostały wchłonięte przez pośpiech dnia codziennego – dziękował wódz gminy.

## Gdzie i kiedy można przynosić dary?

Do dawnej przychodni lekarskiej przy Strzelców (OPS). Zbiórka prowadzona jest 24 godziny na dobę. Poszukiwani są też wolontariusze.



## Dowiedz się więcej o zwierzętach, które spotykasz na co dzień



Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych zaprasza na kolejną serię artykułów z cyklu „Dowiedz się więcej o zwierzętach, które spotykasz na co dzień”.

Zapraszamy do poznania zwierząt, które spotykamy na co dzień, a które budzą w nas lęk bądź odrazę. Niektóre goszczą w naszych domach przez chwilę, inne zostają z nami na dłużej, czyniąc nasz dom swoim. Pająki to druga grupa zwierząt, którymi zajmiemy się w naszym cyklu, a które mają ciekawe taktyki polowania, komunikowania się oraz gody.

### KRZYŻAK OGRODOWY

Niewątpliwie bohatera naszego kolejnego artykułu wielu z nas widziało. Jest jednym z największych pajaków występujących w Polsce. Długość jego ciała wynosi od 8 mm do nawet 20 mm, przy czym największe rozmiary osiągają samice. Na głowotułowiu posiada 6 par odnóży, w tym 4 pary krocnych. Na końcu pazurów szczękoczułkowych znajdują się gruczoły jadowe. Na nogogłaszczkach samce posiadają narządy kopulacyjne. Ubarwienie w odcieniach brązu. Na grzbiecie szerokiego z przodu, i zwężającego się ku tyłowi odwłoka, znajduje się charakterystyczny, kremowo-biały wzór, przypominający krzyż. **Krzyżaka ogrodowego**, bo o nim mowa, wbrew jego nazwie możemy spotkać nie tylko w ogrodzie, ale także w zaroślach, lasach, na łąkach, a nawet w budynkach czy naszych domach.

Żywi się owadami latającymi, takimi jak muchy, muchówki, motyle czy osy. Do budowy sieci potrzebuje roślin, krzewów, drzew lub czegoś, o co może ją zahaczyć i rozprześć. Zarówno sama sieć, jak i



Krzyżak ogrodowy - samica

Fot. Didier Descouens - Praca własna, CC BY-SA 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=29700640>

jej budowa jest bardzo ciekawa. Krzyżaki budują sieci o promienistym układzie i średnicy nawet do 45cm. Jest to, jak na takiego małego pajaka, duża konstrukcja. Najpierw pająk wypuszcza jedną nić, która luźno powiewa, aż o coś się zaczepi, wtedy ją umacnia i zaczyna budować kolejne koncentryczne. Nitki, które spiralnie ciągną się wokół środka sieci, pokryte są lepka substancją, do której przykleja się zdobycz. Krzyżak siedzi w środku sieci lub jej rogu. Gdy wyczuje drgania chcące uwolnić się zdobyczy, szybko podbiega, oplata ją oprzędem i atakuje. Wpuszcza jad porażający układ nerwowy ofiary. Następnie odczekuje, aż przestanie się ruszać i przystępuje do wysysania. Krzy-

żaki budują swoje sieci na wysokości ok. 1,5 – 2 m. Dlatego niejedyn z nas mógł się z nimi spotkać oko w oko wędrując po lesie. Ciekawostką jest to, że poprzednią sieć łowną zjada i codziennie buduje nową.

Zaloty krzyżaków to nietłwa sprawa. Samiec musi trafić na odpowiedni moment, bo inaczej może się to dla niego zakończyć utratą życia. Jeśli uda mu się zbliżyć do samicy, wdrapuje się na jej odwłok i przystępuje do procesu kopulacji. Następnie szybko się oddala. Późnym latem lub jesienią samica buduje kilka kokonów, do których składa po ok. 100 jaj. Umieszcza je w różnych miejscach i przez jakiś czas pilnuje. Następnie buduje sobie kryjówkę na

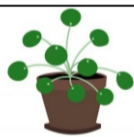
zimę lub umiera.

Krzyżaki ogrodowe żyją do 2 lat. Kokony zimują, a na wiosnę (maj, czerwiec) wykluwają się małe pajączki (4 mm), które początkowo trzymają się razem. Po jakimś czasie wspinają się na wyższe trawy, tworzą nitkę i czekają, aż porwie je wiatr. W taki sposób przemieszczają się i zasiedlają nowe terytoria. Zimują schowane między innymi w liściach. Dojrzałość osiągają w drugim roku życia.

Zagrożony krzyżak może zaatakować. Jest dość duży i jego szczękoczułki są w stanie przebić ludzką skórę. Ugryzienie nie jest niebezpieczne, chyba, że jesteśmy uczuleni na jad. Najczęściej kończy się na zaczerwienieniu i spuchnięciu miejsca ugryzienia. Ich jad można porównać z jadem os. Choć krzyżaki ogrodowe są pospolitymi pajakami i licznie zamieszkują nasz kraj, to pamiętajmy, że ich pokarmem są owady, których my nie lubimy.

Więcej informacji o tym ciekawym mieszkańcu naszych ogrodów, i nie tylko, mogą Państwo przeczytać w artykule Mateusza Sowińskiego pt. „Krzyżak ogrodowy (*Araneus diadematus*) – nieznane oblicze, znanego pajaka” na stronie [swiatmakro.com](http://swiatmakro.com)

Monika Grajek-Trzeźniowska



## Osiedlowa giełda ogrodnicza



Kilkadziesiąt osób wzięło udział w mini-giełdzie roślin na Osiedlu Poetów. To pierwsza tego typu akcja w Sobótce i organizatorzy zapowiadają dalsze. Za darmo wymieniano się sadzonkami, ziołami i akcesoriami ogrodniczymi.

Kiermasz zorganizowano przy ulicy Gałczyńskiego. Współorganizatorką była Irena Gajewska, radna i społeczniczka. W ciągu zaledwie 4 godzin giełdę odwiedziło kilkudziesięciu mieszkańców.

- Na osiedlu większość ludzi posiada ogródki. Wspólnie wymyśliśmy, że rośliny, które posiadamy w nadmiarze można wymienić lub podarować. Jeśli inicjatywa się przyjmie, to planujemy organizować ją dwa razy w roku – zapowiada Irena Gajewska.

Akcja była okazją do zdobycia poszukiwanej sadzonki, uzyskania informacji dotyczącej projektowania ogródka lub

pielęgnacji roślin. To również ciekawy sposób na spędzenie wolnego czasu.

- Wymiana roślin daje możliwość poznania lokalnych ogrodników i hodowców, którzy mogą udzielić przydatnych wskazówek dotyczących np. uprawy ziół – tłumaczy pani Aneta z ulicy Wrocławskiej.

(bom)





## GALERIA TWÓRCÓW MUZEUM ŚLĘŻAŃSKIEGO W SOBÓTCE

### Elżbieta Noworyta

Z dniem 1 stycznia 1974 r. kierownikiem Muzeum została archeolog Elżbieta Noworyta. Kontynuowała badania archeologiczne rozpoczęte z kierowniczką Muzeum Śląskiego - Haliną Gosławską. Były to prace wykopaliskowe na stanowiskach archeologicznych z młodszej epoki kamienia: na osadzie wielokulturowej w Strachowie, na osadzie ludności grupy jordanowskiej, kultury lendzielskiej na zwirowni w Dobkowicach w Tyńcu Małym, na osadzie ludności kultury wstęgowej rytej w Górzycach oraz ratownicze badania na osadzie i cmentarzysku ludności kultury przedłużyckiej w Świątnikach. Ponadto pracownicy merytoryczni Muzeum Śląskiego brali udział w badaniach powierzchniowych inwentaryzacji stanowisk archeologicznych w miejscowościach: Pobiel, Świniary, Wodniki, Zubrza, Kąkolno i gmina Wąsosz. Prace prowadzone były w ramach „Archeologicznego Zdjęcia Polski”.

W ramach prac wewnątrzmuzealnych zebrano materiały i przygotowano stałą wy-

stawę na pierwszym piętrze budynku Muzeum Śląskiego „Śladami dawnych wierzeń”, we współpracy z pracownikami – archeologami z Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu. Wystawa objazdowa „Wierzenia dawnych Słowian” kierowana była do różnych ośrodków na Śląsku, a w szczególności do muzeów, ośrodków wypoczynkowych i domów kultury. Z okazji otwarcia wystawy „Śladami dawnych wierzeń” Muzeum Śląskie wspólnie z Towarzystwem Miłośników Ziemi Śląskiej przygotowało sesję popularnonaukową poświęconą problematyce dawnych wierzeń. Prelekcje wygłosili polscy uczeni zajmujący się tą problematyką: profesor Helena Hołubowiczowa, profesor Lech Leciejewicz i profesor Włodzimierz Szafranski. Sesja naukowa odbyła się w 1974 roku. Muzeum we współpracy z Towarzystwem Miłośników Ziemi Śląskiej wydało opracowanie w formie książeczki z sesji „Śladami dawnych wierzeń”.

Należy wyeksponować fakt, iż Muzeum Śląskie było unikatową placówką



■ Elżbieta Noworyta (z prawej) kierownik ekipy wykopaliskowej w Tyńcu

zajmującą się problematyką dawnych wierzeń ze względu na tradycje kulturowane (przez społeczność tutaj zamieszkującą) w Masywie Ślęży od najdawniejszych czasów. Ponadto inspiracją były zachowane ślady materialne potwierdzające ten fakt, unikatowe w skali środkowoeuropejskiej rzeźby kultowe: „Niedźwiedzica”, „Panna z rybą i Niedźwiedzica”, „Mnich”, „Grzyb”, kamienne kręgi kultowe, znaki ukośnego krzyża. Na Masywie Ślęży mamy zachowane najstarsze szlaki pielgrzymkowe. Stworzono wystawę uzupełniającą „Śladami dawnych wierzeń”, eksponując „Światowita z Wolina” z Muzeum w Szczecinie. Intensywna działalność oświatowo-wystawiennicza i popularyzatorska spowodowała, iż kierowniczka Muzeum Śląskiego - Elżbieta Noworyta - zatrudniła jeszcze dodatkowo archeologa Marię Górecką. Wspólnie prowadziły badania archeologiczne, a opracowania z wykopalisk prawie na bieżąco były publikowane. Prowadziły ścisłą współpracę ze szkolnictwem w zakresie eksponowanych wystaw i wykładów w zakresie ochrony zabytków archeologicznych w obszarze gmin: Sobótka, Kobierzyce, Kąty Wrocławskie, Świdnica.

Problematyka wystaw czasowych była rozszerzona ponad zabytki archeologiczne. Obejmowała m.in. „Z piastowskich tradycji Śląska”, „Ceramikę bolesławiecką”, „Ludy Oceanii i Australii”, „Indianie Shipibo”, korzystając ze zbiorów Muzeum w Bolesławcu, zbiorów etnograficznych Katedry Etnografii Uniwersytetu Wrocławskiego, Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu „Urok żelaznych staroci” m.in. z kolekcji Vonki, „Świat zegarów” z Muzeum w Kłodzku.

W tamtym czasie funkcjonowała bogata sieć miejsc wypoczynkowych dla dzieci w formie obozów, kolonii letnich i zimowych u stóp Masywy Ślęży, więc „kaganek oświaty” był niesiony przez kierowniczkę Elżbietę Noworytę i jej asystentkę Marię Górecką. Opracowano i wydano składankę we współpracy z Śląskim Towarzystwem - „Legends Śląskie”, foldery „Śląskie rzeźby kultowe”, „Muzeum Śląskie w Sobótce”, „Ślęża – siedziba słowiańskich bogów”.

Systematycznie powiększano kolekcję ruchomych zabytków archeologicznych z prowadzonych badań wykopaliskowych. Znacznie został także powiększony księgozbiór w podręcznej bibliotece muzealnej.

W roku 1980 kierowniczka Elżbieta Noworyta powróciła do pracy w Muzeum Archeologicznym we Wrocławiu, a asystentka Maria Górecka podjęła pracę na stanowisku kierownika w Muzeum w Oleśnicy, także Oddziału ówczesnego Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu.

C.D.N.

Halina Śledzik-Kamińska



■ Maria Górecka, asystent, wernisaż wystawy w Muzeum Śląskim

## Rozwój turystyki w Masywie Ślęży

Praturystyka na Ślęży sięga 5000 lat. Potwierdzają to znaleziska archeologiczne podczas badań wykopaliskowych. Góra ta powodowała tak wczesne zainteresowania do odwiedzenia ze względu na swoją wyjątkowość, wyniosłość górującą nad Niziną Śląską, tajemniczość (często spowita welonami mgieł) oraz możliwość podziwiania dalekich widoków, wschodów i zachodów słońca (bardzo ważnych jako motyw podejmowania wędrówek w początkach turystyki). Umożliwiała też swego rodzaju przeżycia „w pół drogi między ziemią a niebem”. W pradziejach Masyw Ślęży najintensywniej był odwiedzany, jak potwierdzają wykopaliska archeologiczne, w okresie kultury łużyckiej sprzed 3000 lat.

Góra Ślęża wcześniej została „schryścianizowana” przez osadzenie kanoników regularnych w 1 poł. XII w. – budowa klasztoru (odkryto relikty murowanego kamiennego kościoła – wg badaczy z 1 poł. XII w. – ufundowanego przez Piotra Włostowica).

Na ruinach zamku książąt świdnicko-jaworskich kaplica mogła zaistnieć już w XVI w., a przed połową XVII w. (wg literatury źródłowej) pojawiła się zapiska wymieniająca jej obecność. W starszej literaturze wyraża się przypuszczenie, że mogła to być budowla drewniana, ale zachowane relikty w ścianie północnej sugerują, że może jednak był to obiekt murowany.

W 1698 r. na wniosek opata Siverta zbudowano kaplicę murowaną. Ukończono ją w 1702 roku. Wędrowały do niej liczne pielgrzymki, a później stała się oficjalnym celem odwiedzin. Pełniła jednocześnie funkcję pierwszego schroniska dla wędrowców. Na Ślężę przybywali liczni mieszczanie wrocławscy, świdniccy, dzierzoniowscy, a także inni ciekawi świata, dość zamożni, dysponujący wolnym czasem. Odkrycia starożytnych rzeźb kamiennych, zapoczątkowane ogłoszeniem o znalezieniu „Panny z rybą” oraz „Niedźwiedzicy” w 1733 r. w rumowisku skalnym przy drodze na Ślężę (opisał je lekarz Gottfried H. Burghardt), jeszcze bardziej zwiększyły zainteresowanie wędrówką na górę. Rzeźby zostały wyeksponowane przy szlaku czerwonym, pod zadaszeniem.

W wieku XVIII kościół, jedyny wówczas budynek na górze Ślęży, stał się schronieniem dla turystów. Świątynia była do tego przystosowana, albowiem otoczona była „sobotami” – arkadami, otwartym na zewnątrz krużgankiem murowanym, jaki często wznoszono przy kościołach pątniczych, położonych na odludziu. Wykorzystywanie sobot przez turystów wchodzących na Ślężę było w XVIII w. i pierwszych dziesięcioleciach XIX w. powszechne. Ówczesnym turystom schronienie na szczycie było potrzebne. Do zwyczaju należało wchodzenie na górę nocą, aby obejrzeć wschód słońca, często zabierając z Sobótki „kawiarkę” – osobę wynajmującą się do przygotowania kawy i śniadania na schodach kościoła dla grupy turystów oczekujących na pierwsze promienie słońca. Oczywiście wydaje się, jak wielkie znaczenie miała nawet tylko ściana osłaniająca przed zimnem, wiatrem i dach chroniący przed mżawką. Okazjonalnie funkcję bufetów pełniły



Ślęża-góra, kościółek z „belwederem” i sobotami (zdjęcia z archiwum Muzeum Ślężańskiego)



Ślęża-góra, kościółek po pożarze w 1834 roku (zdjęcia z archiwum Muzeum Ślężańskiego)

też rozstawione przez handlarzy stragany.

W XIX w. Ślęża była już bardzo popularnym celem wycieczek, turystów odwiedzających Śląsk, jak i dla wrocławian. Tradycją stało się organizowanie na podszczytowej łące spotkań – komersów – wrocławskich studentów. Były to huczne imprezy odbywane przez korporacje studenckie. We wrocławskim środowisku uniwersyteckim organizowano je w latach 1812 – 1887. Na rycinach z tamtego czasu widać na Ślęży duże skupiska ludzi. W tym czasie wzrosła jeszcze rola ślężańskiego kościoła jako obiektu turystycznego. W 1822 r. na zlecenie Królewskiego Urzędu Topograficznego z Berlina dobudowano do niego belweder – wieżyczkę widokową, służącą przede wszystkim do dokonywania pomiarów topograficznych. Belweder stał się wielką atrakcją turystyczną. Dzięki niemu można było podziwiać dookoła panoramę Sudetów i Niziny Śląskiej.

Budowla ta nie funkcjonowała jednak długo, gdyż w nocy z 3 na 4 czerwca 1834 r. kościół został zniszczony od uderzenia pioruna. Przetrwwały tylko mury. Dla turystów pozostało mizerne schronienie w części wnęki przy schodach i pod spocznikiem tych schodów. Jednak ten mały obiekt – schronisko pod schodami – był dla turystów niewystarczający.

CDN

archeolog w Muzeum Ślężańskim  
Halina Śledzik-Kamińska



## Takiej imprezy jeszcze w Muzeum Ślężańskim nie było !

Zapraszamy wielbicieli psów na:

**Event**  
**historyczno-kynologiczny**  
**„Pies w sztuce i w kulturze”**  
**29.05.2022**

**Miejsce:** Muzeum Ślężańskie i łąka przy liceum - Aleja św. Anny

**Wejście:** od Alei św. Anny i św. Jakuba 18

**Godzina:** 10:00 – 18:00

**Wstęp płatny:** 10 zł

**Organizatorzy:** Muzeum Ślężańskie, Ślężański Ośrodek Kultury, Powiatowy Zespół Szkół nr 3 w Sobótce, Załoga Czworonoga z Sobótki, Związek Kynologiczny w Polsce - Oddział w Katowicach, Polski Związek Łowiecki we Wrocławiu (Komisja Kynologiczna, Edukacji i Promocji, Komisja Organizacji Wystaw wraz z kolekcjonerami), Wrocławsko-Opolski Oddział Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej, PZŁ im. W. Szukalskiego, Stowarzyszenie Miłośników Gończego Polskiego.

**Partnerzy:** Zarząd Główny Związku Kynologicznego w Polsce, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, kwartalnik „Pies”, magazyn przyrodniczo-łowiecki „Pasje”, miesięcznik „Brać Łowiecka”.

### PROGRAM:

\* **Wystawa czasowa w Muzeum Ślężańskim „Pies w sztuce i w kulturze” od 29 maja do 29 lipca br.;**

\* **Impreza plenerowa z udziałem psów rasowych „Psy na obrazach wielkich**



**mistrzów malarstwa europejskiego” 29 maja w godzinach 10:00 - 18:00;**  
\* **Wykłady, pokazy i spotkania związane ze sztuką, kulturą oraz codziennością psów i ludzi.**

*Impreza łączy obecność dawnych i współczesnych psów ras użytkowych, pojawiających się na obrazach wielkich mistrzów malarstwa, wystawę muzealną „Pies w sztuce”, wykłady ekspertów – kynologów, historyków i archeologów, promocję kynologicznej monografii „100 lat kynologii w wolnej Polsce. Psy ras polskich” oraz atrakcje, które wiążą się z tą tematyką i wprowadzają charakter eventowy imprezy. Podczas wydarzenia promujemy polskie rasy psów uznane przez Międzynarodową Federację Kynologiczną (FCI) oraz czekające na oficjalne uznanie.*

*Nie tylko historia, ale i teraźniejszość dobrych relacji człowieka i psa jest celem zaprezentowania ich podczas wydarzenia.*

*Pamiętką i streszczeniem będzie bogato ilustrowany folder przygotowany specjalnie na tę okazję.*

**Monika Szima-Efinowicz**



# Wroclavile

## VII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny

### Przesłuchania finałowe

27 maja 2021 r. godz. 14.00 i 19.00 – wstęp wolny  
28 maja 2021 r. godz. 12.00 – wstęp wolny  
Dodatkowo transmisja przez YouTube

### Koncert Laureatów

28 maja 2021 r. godz. 19.00 – wstęp z zaproszeniem  
Dodatkowo transmisja przez YouTube

Ślężański Ośrodek Kultury  
ul. Fryderyka Chopina 25, 55-050 Sobótka

Szegółowe informacje oraz link do kanału YouTube – [wroclavile.com](http://wroclavile.com)


[facebook.com/wroclavile](https://facebook.com/wroclavile)


[info@wroclavile.com](mailto:info@wroclavile.com)


+48 502 217 455

## Mistrzostwa Sobótki w szachach szybkich



Ślązański Ośrodek Kultury 10 kwietnia zorganizował „Mistrzostwa Sobótki w szachach szybkich” w formule wewnętrznych rozgrywek dedykowanych uczestnikom stałych warsztatów szachowych, które odbywają się w ŚOK/RCKS. W holu RCKS odbył się turniej szachowy koordynowany przez wieloletnich praktyków, profesjonalnych graczy z uprawnieniami sędziowskimi: Małgorzatę Gałuszkę oraz Kamila Gałuszkę, którzy na co dzień prowadzą zajęcia szachowe w ŚOK/RCKS. W turnieju wzięło udział 12 graczy: Jan Alenowicz, Antoni Bąk, Gabriela Karlińska, Antoni Karliński, Bartosz Susło, Karol Bogucki, Iwo Gielec, Gabriel Gielec, Krzysztof Opara, Xavier Szczepański, Brunon Dębowy oraz Maja Krawczyk.

Po kilku godzinach rywalizacji laureatami „Mistrzostw Sobótki w szachach szybkich” zostali: **Brunon Dębowy** (I miejsce), **Karol Bogucki** (II miejsce), **Gabriel Gielec** (III miejsce). Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali upominki - gadżety szachowe, a laureaci profesjonalne szachownice. Dla zwycięzcy poza szachownicą dyrektor ŚOK/RCKS Michał Hajdukiewicz wręczył tematyczny puchar oraz książkę. Fundatorem nagród jest Ślązański Ośrodek Kultury.

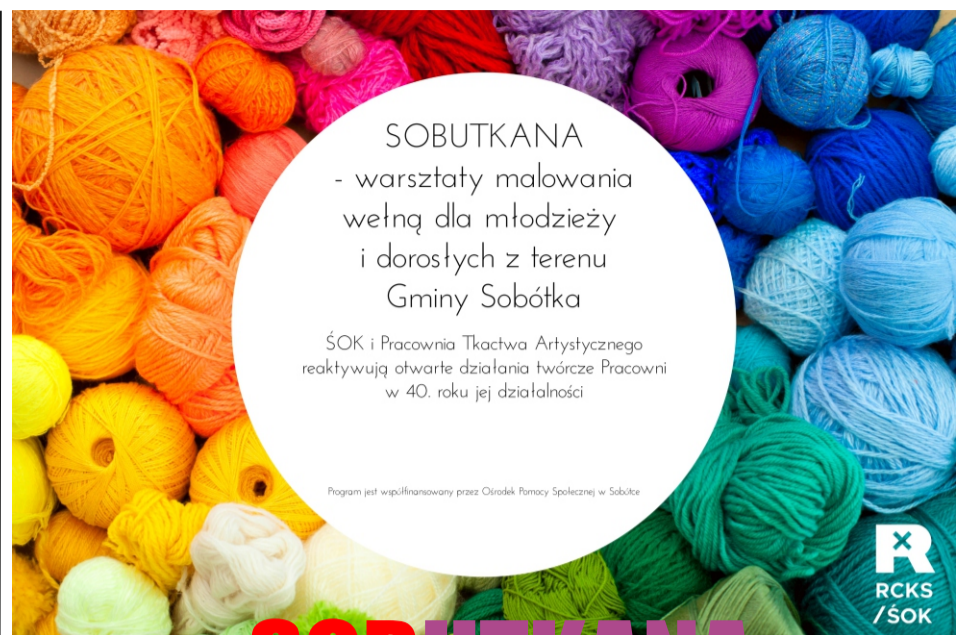
(rcks)

## Ogólnopolski Festiwal Filmów Animowanych O!PLA 2022

Ślązański Ośrodek Kultury zaprosił najmłodszych mieszkańców gminy Sobótka na serię projekcji filmowych, które zostały zrealizowane w ramach Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Animowanych O!PLA w dniach 6-7 kwietnia. Cztery seanse festiwalowe składające się z 20 krótkometrażowych animacji, przyciągnęły do Kina Śląza 630 widzów w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym z placówek Gminy Sobótka i Gminy Jordanów Śląski.

Młodzi widzowie, każdorazowo po zakończonej projekcji, głosowali na najlepszy film konkursu „Teraz Dzieci Mają Głos” w kategorii zaprezentowanej przez organizatora, biorąc tym samym aktywny udział w formie festiwalowej. Wyniki głosowania zostaną opublikowane wkrótce na stronach ŚOK.

(rcks)



SOBUTKANA  
- warsztaty malowania  
wełną dla młodzieży  
i dorosłych z terenu  
Gminy Sobótka

ŚOK i Pracownia Tkactwa Artystycznego  
reaktywują otwarte działania twórcze Pracowni  
w 40. roku jej działalności

Program jest współfinansowany przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Sobótce



## SOBUTKANA

### Warsztaty malowania wełną dla młodzieży i dorosłych

Ślązański Ośrodek Kultury i Pracownia Tkactwa Artystycznego reaktywują otwarte działania twórcze Pracowni w 40. roku jej działalności. Zapraszamy młodzież i dorosłych z terenu miasta i gminy Sobótka do udziału w projekcie artystycznym, w ramach którego uczestnicy będą się uczyć i tworzyć dzieła „wełną malowane”. Zajęcia poprowadzi artystka i pedagog, córka zasłużonej twórczyni PTA, Aliny Domańskiej – **Anna Domańska-Olszak**. Czas trwania projektu: kwiecień – grudzień 2022.

3 grupy wiekowe: 16-25 lat; 25-50 lat; 50+

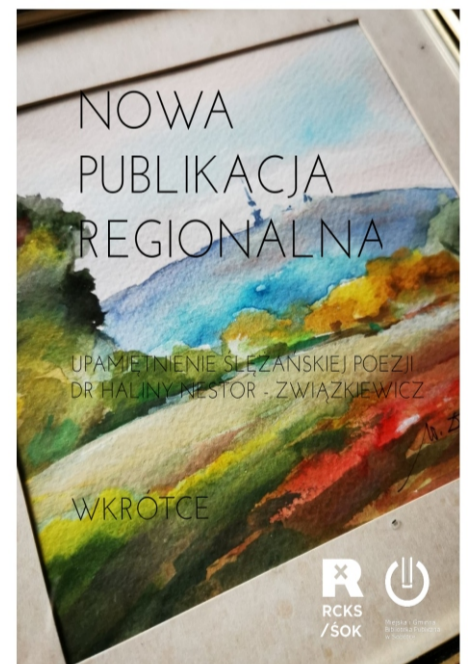
Program współfinansowany przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Sobótce.

(rcks)

## WYDANIE TOMIKU POEZJI DR HALINY NESTOR-ZWIĄZKIEWICZ

Spełniając długoletnie marzenie opiekunki schedy poetyckiej, pani Wiesławy Kajderowicz, po cenionej i poważanej sobótczance, admiratorce piękna okolic Ślązy, pani dr Halinie Nestor-Związkiewicz (1927-1996), z okazji rocznicy 95. urodzin tej artystycznie usposobionej lekarki, Ślązański Ośrodek Kultury wydaje tomik poezji jej autorstwa. Wiersze, które pisała pani Związkiewicz doczekają się już niebawem utrwalenia w formie publikacji, której promocja odbędzie się 12 maja 2022 o godz. 18.00 (ŚOK, ul. F. Chopina 25, Sobótka), w Tygodniu Bibliotek. Więcej informacji na: [www.rcks.pl](http://www.rcks.pl) Jest to jednocześnie pierwsza, po długim czasie, publikacja Ośrodka Kultury/Biblioteki, którą ŚOK ma nadzieję wzbogacić istniejące już wydawnictwa regionalne, a co najważniejsze, utrwalić myśl jednej z bardziej znanych postaci ówczesnej Sobótki. Na grafice akwarela p. Władysława Dzielnickiego.

(rcks)



# TYDZIEŃ BIBLIOTEK W SOBÓTCE

Tegoroczne hasło wydarzenia: „**Biblioteka - świat w jednym miejscu**”.

Miejsce wydarzeń z wyjątkiem oznaczonych\*: Ślęzański Ośrodek Kultury, ul. F. Chopina 25, Sobótka

**9 V 11:00** | \*Poetyckie światło pamięci dla dr Haliny Nestor-Związkiewicz – upamiętnienie niezwykłej lekarki i poetki Ziemi Ślęzańskiej w 95. rocznicę urodzin

**10 V** | **Amnestia dla czytelników** – całodzienna możliwość zwrotu przetrzymywanych ponad termin książek

**10 V 18:00** | „Ocalić skrzydła” – wernisaż wystawy ilustracji Agnieszki Semaniszyn-Konat. Spotkanie z ilustratorką książek dla dzieci i promocja książki o tym samym tytule, mówiącej o „potrzebach i emocjach dzieci w szkole”. Ilustracjom na wystawie towarzyszą teksty Jowity Wowczak

**11 V 19:00** | „Perskie osobliwości Iranu w świetle praw kobiet” – spotkania z globtroterem, Michałem Szulimem – szkoły oraz otwarty wieczór z prezentacją podróżniczą

**12 V 10:00** | \*Kreatywne warsztaty fantazy z udziałem młodzieży z Powiatowego Zespołu Szkół nr 3 w Sobótce – prowadzenie: Mateusz Rogalski, twórca pierwszej w Polsce księgarni internetowej, oferującej wyłącznie książki wydane samodzielnie przez autorów niezależnych – Samowydawcy.pl

**12 V 18:00** | Promocja tomiku poezji dr Haliny Nestor-Związkiewicz z koncertem i wystawą – wieczór poetycki wokół nowego wydawnictwa regionalnego, wystawa prac W. Dzielnickiego, recital i dyskusja w ramach DKK

**13 V 18:00** | Instruktażowy warsztat dla rodziców nastolatków, poświęcony problemom wychowawczym i charakterystyce wczesnej młodości, przypadającej na lata dominacji technologicznej i niełatwe realia społeczno-polityczne – prowadzenie dr Beata Rajba, wykładowca akademicki kierunku Psychologia, członek Psychology Research Unit for Public Health, psycholożka, filolożka, terapeutka

**23 V 10:00** | Uroczysta gala wieńcząca międzyszkolny i biblioteczny projekt „Literacka kraina Marii Konopnickiej” w roku pisarki. Udział w wydarzeniu biorą wszystkie podstawowe szkoły gminne oraz Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Jordanowie Śl. Współorganizatorzy: Biblioteka Publiczna ŚOK i ZSP w Rogowie Sobóckim. W ramach projektu przeprowadzone zostaną m.in. konkursy:

- konkurs plastyczny dla młodszych klas na ilustrację dowolnego utworu poetki;
- konkurs recytatorski utworów Patronki dla uczniów klas młodszych;
- konkursy plastyczne dla klas V-VIII: „Portret Marii K” lub „Kreatywny kapelusznik Marii K”.

*Zachęcamy wszystkich chętnych uczniów do udziału w konkursach i rozwijania swoich artystycznych predyspozycji.*



## NOC Z ANDERSENEM – kreatywne spotkanie z baśniami w Bibliotece ŚOK

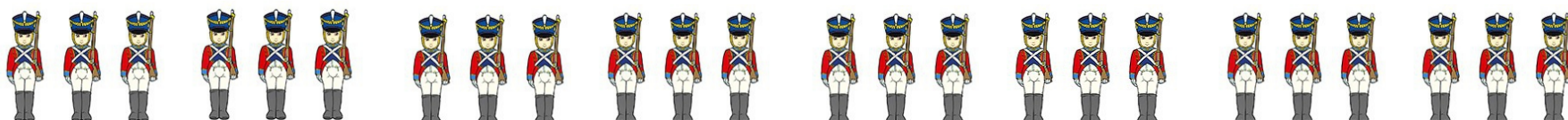
Odlewanie żołnierzyków z cyny, czytanie baśni na głos, teatrzyk Kamishibai, musztra, wywiad z Andersenem, pokaz munduru – to elementy Nocy z Andersenem, którą zorganizowała Biblioteka Publiczna ŚOK w ramach rocznicy urodzin pisarza i z okazji obchodów Międzynarodowego Dnia Książki dla Dzieci. Spotkanie to oddziaływało na różne zmysły dziecięcej wrażliwości. Uczestnicy mieli okazję posłuchać opowieści o losach duńskiego baśniopisarza i poznać trudne słowa w rozmowie z gościem.

Baśń o chińskim słowiku, w której zasłuchały się dzieciaki, przybliżyła im niecodzienna forma japońskiego teatrzyku Kamishibai. Gwoździem programu były warsztaty z odlewania figurek z cyny. Tak, jak w słynnej baśni, tak podczas spotkania w ŚOK, dzieci mogły uczestniczyć w procesie topienia metalu, zalewania form oraz malowania powstałych miniatur – żołnierzyka i baletnicy.

Spotkanie podsumowała musztra – porcja wieczornych, rozruchowych ćwiczeń oraz kolacyjne rogaliki z herbatą.

*ŚOK składa podziękowania p. Krzysztofowi Franaszczukowi za udostępnienie wojskowych werbli.*

(rsck)



## Pierwszy taki turniej po pandemii

Drużyna Ślęzańskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zajęła pierwsze miejsce w turnieju piłki siatkowej o puchar Burmistrza Miasta i Gminy Sobótka. Drugie miejsce zajęli policjanci z Wrocławia, trzecie – OSP Gniechowice.

Turniej zorganizowano w hali widowiskowo-sportowej przy ulicy Świdnickiej. Wzięło w nim udział 10 drużyn z powiatu wrocławskiego, m.in. samorządowcy (wójtowie i burmistrzowie), strażacy z ochotniczych i zawodowych jednostek, żołnierze oraz funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu.

- Cieszę się, że mogliśmy się spotkać. Odzew jest spory. Pierwsze dwa sety gramy do dwunastu, tie-break do dziesięciu. Turniej to nie tylko dobra zabawa, ale również nawiązanie nowych znajomości – mówił Mirosław Jarosz, burmistrz Sobótki.

W grupie samorządowców zagrał poseł Paweł Hreniak, wójt Czernicy - Włodzimierz Chlebosz (były olimpijczyk z Barcelony 1992), wójt Borowa - Waldemar Grochowski, Artur Ciosek - wójt gminy Dobroszyce, burmistrz Mirosław Jarosz i Łukasz Kasztelowicz, szef Wojewódz-

kiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu.

- To nasz pierwszy mecz w tym składzie i pierwsza aktywność sportowa po pandemii. W pierwszym meczu ulegliśmy nieznacznie. Myślę, że drugi będzie zdecydowanie lepszy – relacjonował wójt gminy Borów.

W zawodach wzięły udział drużyny OSP z Gniechowic, Rogowa Sobóckiego, Smolca, Sobótki Zachodniej, Łagiewnik i Pichorowic. Na koniec burmistrz podziękował uczestnikom. Kapitanowie otrzymali puchary i dyplomy. Sędziowali: Wojciech Kacperski, Stanisław Petryków, Jerzy Kaczak.

### Klasyfikacja:

**1 miejsce** - ŚOSiR Sobótka, **2 miejsce** - Komenda Miejska Policji (KMP) we Wrocławiu, **3** - OSP Gniechowice, **4** - Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej (KMPS) we Wrocławiu, **5** - OSP Pichorowice, **6** - samorządowcy, **7** - OSP Sobótka Zachodnia, **8** - OSP Łagiewniki i OSP Smolec.

(bom)



- Burmistrz z reprezentantem drużyny ŚOSiR Sobótka, która zajęła pierwsze miejsce w turniejowych rozgrywkach.



## ŚLĘZAŃSKI BIEG MŁODZIEŻOWY O PUCHAR BURMISTRZA MIASTA I GMINY SOBÓTKA

opłata startowa tylko 20 zł

ZAPISY W PORTALU DATASPORT.PL:

- LINK DO STRONY ZAPISÓW NA

[www.kbsobotka.pl](http://www.kbsobotka.pl)

ODBIÓR NUMERÓW STARTOWYCH:

- W DNIU ZAWODÓW W BIURZE BIEGU

SALA FITNESS NA STADIONIE

W GODZ. 14.00-17.30

**15 CZERWCA 2022**  
**GODZ. 18:00**

Start i meta:

**STADION W SOBÓTCE**

PAMIĄTKOWY MEDAL I KOSZULKA  
DLA KAŻDEGO UCZESTNIKA

**ZAPRASZAMY**  
**DO WSPÓLNEJ ZABAWY**

### PROGRAM I DYSTANSE

Wiek	Płeć	Rocznik	Dystans	Start biegu
4	K/ M	2018	100m	18:00
5	K/M	2017	100m	18:10
6	K/M	2016	200m	18:20
7	K/M	2015	200m	18:30
8	K/M	2014	400m	18:40
9	K/M	2013	400m	18:50
10	K/M	2012	800m	19:00
11	K/M	2011	800m	19:20
12	K/M	2010	800m	19:40
13	K/M	2009	1600m	20:00
14	K/M	2008	1600m	20:00
15	K/M	2007	1600m	20:00

INFORMACJE I KONTAKT: MICHAŁ MAZUR, KOM. 792 118 218 / ALICJA SOŁTOWSKA, KOM. 532 209 206 / BIURO@KBSOBOTKA.PL  
[www.kbsobotka.pl](http://www.kbsobotka.pl)



**Redaktor naczelny:** Joanna Berezcka - Zywer

**Redakcja:** redaguje kolegium gminne

**Opracowanie:** Referat Oświaty i Promocji UMiG Sobótka, tel. 71 335 12 51, e-mail: [promocja@sobotka.pl](mailto:promocja@sobotka.pl)

**Wydawca:** Urząd Miasta i Gminy Sobótka, Rynek 1, 55-050 Sobótka, tel. 71 335 12 51, e-mail: [urzad@sobotka.pl](mailto:urzad@sobotka.pl), [www.sobotka.pl](http://www.sobotka.pl)

**Druk:** Agencja Wydawniczo-Reklamowa ANTEX – Antoni Stankiewicz, ul. Mickiewicza 53, 55-050 Sobótka, [www.antex.pl](http://www.antex.pl)

**Nakład:** 2000 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian, skracania, redagowania lub odrzucenia nadesłanych do publikacji materiałów tekstowych i fotograficznych. Materiały przesłane do redakcji nie będą zwracane.